

Jak chronić przemysł i miejsca pracy nie rezygnując z transformacji energetycznej?



KRZYSZTOF BOLESTA
Wiceminister Klimatu i Środowiska

Ambitne cele klimatyczne Unii Europejskiej stawiają przed Polską i całą Europą poważne wyzwanie: jak chronić przemysł i miejsca pracy, nie rezygnując z transformacji energetycznej. Kluczowe znaczenie mają tu obszary takie jak wsparcie sektorów trudnych do dekarbonizacji, bardziej asertywna polityka handlowa oraz rozwój innowacyjności. Bez nich ryzykujemy nie tylko uzależnienie od importu czystych technologii, ale także wzrost kosztów energii i utratę konkurencyjności wielu gałęzi przemysłu. Polska ma mocne atuty – silny przemysł wytwórczy i wykwalifikowanych pracowników – które mogą uczynić nas liderem europejskiego *clean tech*. Czy uda nam się wykorzystać tę szansę?

Jak Polska może znaleźć równowagę między ambitnymi celami klimatycznymi Unii Europejskiej a koniecznością ochrony konkurencyjności przemysłu i utrzymania stabilności inwestycji?

Przede wszystkim musimy mądrze wdrażać cele, które już zostały na poziomie UE uzgodnione. Do 2030 r. zobowiązaliśmy się do redukcji emisji o 55 proc., a także do realizacji konkretnych zadań gospodarczych, takich jak pełna bezemisyjność nowych samochodów osobowych od 2035 r., czy cele dla OZE i efektywności energetycznej. Wszystko to realnie wpływa na gospodarkę. Dyskusja o celach na 2040 rok już się rozpoczęła, ale kluczowe jest, by w pierwszej kolejności

zrealizować to, co zostało wcześniej przyjęte – i zrobić to w sposób bezpieczny dla gospodarki.

Jak sprawić, by było to możliwe?

Pierwszym priorytetem powinno być wsparcie gałęzi przemysłu trudnych do dekarbonizacji i elektryfikacji – takich jak stalowa czy cementowa. Mają one przed sobą ambitne cele, a uczestniczą w globalnych rynkach, szczególnie stal. Muszą one otrzymać odpowiednie instrumenty regulacyjne i finansowe, aby mogły pozostać w Europie. W przeciwnym razie istnieje ryzyko przeniesienia produkcji poza Unię, na przykład do Turcji, która oferuje korzystne warunki handlowe i mogłaby przejąć dostęp do unijnego rynku.

Drugim elementem jest nowa polityka handlowa. Żyjemy w warunkach dużej nieprzewidywalności geopolitycznej i nie możemy już w takim samym stopniu jak dawniej opierać się na dotychczasowych partnerach handlowych i naiwnie ufać w handel bez granic. Europa musi nauczyć się asertywności – odejść od kurczowego i niemal religijnego trzymania się niskich celi, które dominowały w okresie globalizacji. Czasem trzeba tupnąć nogą, a ostatnio wypadałoby to robić coraz częściej. Tylko w ten sposób można skutecznie chronić europejski przemysł.

Trzecim aspektem jest innowacyjność. W tym obszarze mamy wciąż wiele do nadrobienia. Szczególnie w energetyce i szerzej – w polityce klimatycznej – potrzebne jest zdecydowanie silniejsze wsparcie dla innowacyjnych rozwiązań i technologii.

Wsparcie przemysłów trudnych do dekarbonizacji, nowa – bardziej asertywna – polityka handlowa oraz silniejsze wsparcie innowacyjności to trzy kluczowe elementy, które mogą zrównoważyć ambitne cele klimatyczne z potrzebą ochrony konkurencyjności europejskiego przemysłu.

Na czym w praktyce powinna polegać asertywna polityka handlowa w kontekście transformacji energetycznej?

Chodzi o to, by na cele klimatyczne patrzeć także przez pryzmat bezpieczeństwa i pochodzenia technologii. Dotychczas polityka energetyczna i klimatyczna była realizowana w dużej mierze bez uwzględniania tego aspektu. Dziś istnieje jednak ryzyko, że import paliw kopalnych zastąpimy importem technologii *clean tech*. W efekcie

Istnieje dziś ryzyko, że import paliw kopalnych zastąpimy importem technologii *clean tech*. Może się więc okazać, że choć niezależniliśmy się od ropy i gazu, staliśmy się zależni od dostaw paneli fotowoltaicznych czy baterii. Aby uniknąć takiego scenariusza, potrzebujemy asertywnej polityki handlowej.

może się okazać, że choć niezależniliśmy się od ropy i gazu, staliśmy się zależni od dostaw paneli fotowoltaicznych czy baterii.

Dlatego konieczne jest wspieranie produkcji wewnątrz Unii Europejskiej oraz tworzenie mechanizmów ochronnych przed nieuczciwym importem spoza Wspólnoty. Asertywna polityka handlowa to budowanie bezpieczeństwa nie tylko poprzez dywersyfikację dostaw, lecz także przez wzmacnianie własnych zdolności produkcyjnych w obszarze czystych technologii przy skutecznej osłonie narzędzi polityki handlowej. Europa musi przestać wstydzić się nakładania celi.

Jakie instrumenty na poziomie krajowym mogą pomóc zapobiec ucieczce energochłonnych gałęzi przemysłu z Polski i z Europy?

Obecnie stosowane są m.in. dopłaty dla przemysłów energochłonnych, które częściowo kompensują wyższe ceny energii. To jednak rozwiązania doraźne, klasyczna kroplówka. Kluczowe jest umożliwienie tym sektorom przejścia na wyższy poziom w łańcuchu wartości dodanej oraz inwestowania w technologie zwiększające konkurencyjność i zmniejszające emisyjność.

Przykładem jest przemysł stalowy, który potrzebuje wsparcia w inwestycjach

w technologii niskoemisyjne. W przypadku przemysłu cementowego niezbędne jest np. wdrożenie technologii CCS¹, ponieważ rosnące koszty uprawnień w systemie EU ETS – bez takiej modernizacji – mogłyby doprowadzić do przeniesienia produkcji poza Europę. Dlatego w Polsce pracujemy obecnie nad strategią CCS, m.in. po to, by stworzyć przedsiębiorstwom z tego sektora ścieżkę rozwoju zgodną z polityką klimatyczną.

Rozważamy także wdrożenie mechanizmu *Carbon Contracts for Difference* – systemu wsparcia, w którym państwo dopłaca do określonego poziomu ceny emisji CO₂, gwarantując pewien poziom zwrotu z inwestycji. Jeśli jednak cena emisji przekroczy ustalony poziom, firma zwraca część wsparcia. Mechanizm ten został przetestowany m.in. w Niderlandach i może być skutecznym narzędziem również w Polsce. Oczywiście wymaga to dyskusji, także w kontekście ograniczeń budżetowych. Wciąż jednak mamy do dyspozycji przychody z aukcji EU ETS i warto zastanowić się, jak najlepiej je wykorzystać, aby wesprzeć najbardziej zagrożone sektory przemysłu dając im impuls inwestycyjny, nie tylko kompensację kosztów.

Które sektory polskiej gospodarki można już dziś uznać za beneficjentów transformacji energetycznej?

Dobrym przykładem jest sektor baterii i magazynów energii. Wystarczy spojrzeć na udział w polskim eksporcie produktów z jednej tylko fabryki LG pod Wrocławiem, by dostrzec ogromny potencjał tego obszaru. Pokazuje to, że nowy sektor *clean tech* w Polsce dynamicznie się

rozwija. Nasza gospodarka jest także największym producentem autobusów elektrycznych w Europie – to kolejny dowód na to, że mamy mocne przykłady wykorzystania szans związanych z transformacją.

Naszą siłą jest przemysł wytwórczy i zasoby wykwalifikowanych pracowników. Jeśli uda się utrzymać tę bazę kompetencji i przestawić produkcję na tory nisko- i zeroemisyjne, Polska ma realną szansę stać się jednym z liderów *clean tech* w Europie.

Ogólnie rzecz ujmując, naszą siłą pozostaje przemysł wytwórczy oraz zasoby wykwalifikowanych pracowników. Jeśli uda się utrzymać tę bazę fachowców i przestawić produkcję na nisko- i zeroemisyjną, Polska ma realną szansę stać się jednym z liderów *clean tech* w Europie.

Jakie działania są podejmowane, by zapewnić sprawiedliwą transformację w regionach uprzemysłowionych i energochłonnych?

Na razie w Polsce skupiono się przede wszystkim na regionach węglowych. Aby uzyskać dostęp do Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, regiony musiały zadeklarować osiągnięcie neutralności klimatycznej. Nie wszystkie się na to zdecydowały – np. region lubelski nie złożył takiej deklaracji i w konsekwencji nie korzysta dziś z tego instrumentu. Środki na transformację są więc alokowane, a projekty realizowane, ale wsparcie obejmuje jedynie część kraju.

Sprawiedliwa transformacja powinna być jednak rozumiana szerzej i obejmować regiony

¹ Sekwestracji dwutlenku węgla, CCS (od ang. *carbon capture and storage*), przyp. red.

przemysłowe (nie tylko węglowe), w których działają branże stojące przed koniecznością głębokich zmian. Dobrym przykładem jest sektor motoryzacyjny. Zakłady produkujące silniki spalinowe, układy wydechowe czy skrzynie biegów wkrótce stracą znaczenie, ponieważ polityka unijna przesuwca cały rynek w stronę napędów elektrycznych. Produkcja komponentów do aut spalinowych pozostanie wyłącznie niszą obsługującą rynek wtórny. Dlatego także ten sektor wymaga mechanizmów sprawiedliwej transformacji.

Dotychczas sprawiedliwa transformacja w Polsce koncentrowała się głównie na regionach węglowych. Powinna jednak zostać rozumiana szerzej i obejmować także regiony przemysłowe, w których branże – takie jak sektor motoryzacyjny – stoją przed koniecznością głębokich zmian.

Podobnie wygląda sytuacja w przemyśle ciężkim – stalowym, cementowym czy ceramicznym – które będą potrzebowały systemowego wsparcia, by przejść przez proces zmian. Musimy podejść do tego kompleksowo, mimo ograniczeń

budżetowych, a równocześnie przekonać Unię Europejską, że na takie działania konieczne są dodatkowe środki finansowe.

Na ile proces transformacji klimatyczno-energetycznej jest w Polsce społecznie akceptowalny i jak można zwiększyć poparcie wobec niego?

Dostępne badania pokazują, że Polacy generalnie popierają ambitną politykę klimatyczną, ale problem pojawia się przy pytaniu o chęć poniesienia jej kosztów. Innymi słowy – jesteśmy „za”, o ile polityka klimatyczna jest postrzegana jako bezkosztowa. To jednak niemożliwe, bo transformacja energetyczna nieuchronnie wiąże się z wydatkami.

Dlatego tak ważne są działania komunikacyjne. Społeczeństwo musi rozumieć, po co wprowadzane są zmiany i jakie przyniosą efekty. Najlepszym sposobem jest mówienie językiem korzyści, bo tych korzyści jest sporo: niższe rachunki dzięki oszczędności energii, nowe miejsca pracy czy wzrost gospodarczy wynikający z rozwoju *clean tech* w Polsce i Europie. Tylko pokazując realne, odczuwalne efekty, można przekonać obywateli, że transformacja ma sens. ■

O AUTORZE

Krzysztof Bolesta – Wiceminister Klimatu i Środowiska. Mianowany urzędnik Komisji Europejskiej, w której pracował w latach 2004–2012 oraz 2020–2024. W latach 2000–2004 r. wspierał negocjacje akcesyjne oraz proces dostosowywania się Polski do wymagań UE w obszarach „energia” oraz „badania i rozwój”. W latach 2012–2015 był Członkiem Gabinetu Politycznego dwóch Ministrów Środowiska oraz Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Negocjator drugiego europejskiego pakietu energetyczno-klimatycznego, Doradca Prezydenta COP19 (Konferencja Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu). W latach 2016–2018 pełnił funkcję Dyrektora ds. Badań w centrum analitycznym Polityka Insight. Współzałożyciel i Wiceprezes (2018–2020) Fundacji Promocji Pojazdów Elektrycznych. Uczestnik międzynarodowych programów wymiany dla liderów tj. programu Departamentu Stanu US oraz programu German-American Marshall Fund. W 2014 r. odznaczony przez Prezydenta RP Srebrnym Krzyżem za zasługi dla umacniania i rozwoju integracji europejskiej.

Partnerzy



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Pomorski Fundusz Rozwoju
sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku



Spółka Samorządu
Województwa Pomorskiego



2000-2025 LAT
POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



Polska
Strefa Inwestycji



POMORSKA
SPECJALNA STREFA
EKONOMICZNA

Pomorski Thinkletter

2025 nr 3 (22)

WIELKA TRANSFORMACJA ENERGETYCZNA - JAK JĄ WYGRAĆ DLA BEZPIECZEŃSTWA I ROZWOJU POLSKI?

O JAKĄ STAWKĘ GRAMY

- DRUGA FALA MODERNIZACJI CZY STAGNACJA?

WIELKI ENERGETYCZNY TRYLEMAT

- BEZPIECZEŃSTWO - DEKARBONIZACJA - KOSZTY

JAKI MODEL TRANSFORMACJI

- KONCENTRACJA CZY ROZPROSZENIE?

ILE INTEGRACJI - ILE AUTONOMII?

- MIĘDZY NIŻSZYMI KOSZTAMI A SUWERENNOŚCIĄ

NOWE ZACHOWANIA SPOŁECZNE

- OD BEZREFLEKSYJNEJ DO ŚWIADOMEJ KONSUMPCJI



POBIERZ CAŁĄ PUBLIKACJĘ

www.kongresobywatelski.pl

